

# COMMUNIO IN CHRISTO

## Nasze Życie - Nasze Dzieła

27. Cyfrowy List Duchowny, 15 Kwiecień 2024

### Temat:

## RADOŚĆ ZE ZMARTWYCHWSTANIA

## OSADZENIE W ŻYCIU

Książka „Ich bitte dich, o heilige Kirche“ (Proszę Cię, o święty Kościele”) jest duchowym dziedzictwem Matki Marii Teresy: „W niej Bóg pokazuje nam swoją naturę“, powiedział mój poprzednik, Przeor Generalny ks. Karl-Heinz Haus. W jej ostatniej książce cierpienie Matki Marii Teresy, które z roku na rok stawało się coraz bardziej dotkliwe w Wielkim Tygodniu, oraz jej refleksje nabierają szczególnego znaczenia i kulminacji. Ostatnie medytacje na temat cierpienia w jej życiu znajdują swoją kulminację i odpowiedź w dzisiejszym tekście.

Całe nieszczęście i wszelki ból rozpluwają się w szczęściu rozpoznania Chrystusa jako Zbawiciela:



On niejako zawiera je i nas w sobie i niesie nas przed oblicze Boga. Daje nam wiarę i nadzieję wykraczającą poza naszą ograniczoną biologiczną egzystencję: nasze człowieczeństwo trwa nawet po śmierci, nasze życie duchowe jest spełnione. Krzyż jest drzwiami, które Jezus otwiera dla nas na nowy wymiar.

Nawet ten, kto musi wyznać w ostatniej godzinie swojego życia, że niczego nie dokonał, otrzyma nagrodę odkupienia od wszelkiej winy i grzechu, tak jak ci, którzy zrobili w życiu wszystko z miłości do Boga. Ksiądz Hermann Walch, były kierownik duchowy Communio in Christo i towarzysz Matki Marii Teresy, powiedział: „Zawsze wierzyłem, dzięki niej wiem, że zmartwychwstanę...”.

**ks. Jaison Thazhathil, Przeor Generalny**



# ORYGINALE ROZWAŻANIE MATKI MARII TERESY

06.04.1993

„Błogosławieni ci, którzy już się tutaj nauczyli, aby czynić to dla Jego pamięci“.

Wielkanoc to święto radości, święto Bożego objawienia! Chrystus zmartwychwstał. Wcielenie i zmartwychwstanie to ta sama tajemnica. Dziś wiemy z całą pewnością: my również zmartwychwstaniemy w niezniszczalnym ciele.

My, chrześcijanie, dziś głosimy credo i świadczymy o tym, że nasze człowieczeństwo trwa po śmierci. Musimy świadczyć o naszym wiecznym człowieczeństwie, ponieważ Bóg objawił to w Jezusie. Dusza i ciało należą do siebie.

Jeszcze kilka dni temu rozpoznaliśmy ludzką wartość cierpienia, byliśmy blisko prawdy. W śmierci Chrystusa mogliśmy poznać, że nie jesteśmy z tego świata, w którym szaleje szatan. Od śmierci Jezusa możemy być przekonani o miłości, która uwalnia nas od strachu i zwątpienia. Jesteśmy odkupieni - na dobre. Zostaliśmy pochwyceni przez miłość. Im lepiej ją rozumiemy, tym więcej przynosi nam cierpienia.

Nauka Pisma Świętego mówi nam, że Chrystus zmartwychwstał w Mistycznym Ciele. Przyjął ciało, uduchowione ciało. Jesteśmy członkami tego Ciała, pomagając budować Jego Ciało, nieustanny wzrost dla chwały Bożej.

Od śmierci Chrystusa możemy doświadczać owoców ofiary i mamy możliwość doświadczenia krzyża jako drzwi do spotkania z Bogiem. Nasze odkupienie działa doskonale i bez przeszkód, gdy zgadzamy się na zjednoczenie z Bogiem.

Modlitwa: „ Daj nam uczestniczyć w boskości Tego, który raczył przyjąć naszą ludzką naturę“ jest przepelniona wartością ofiary krzyża. Od Jego narodzin do zmartwychwstania, Jego miłość, która ogarnia nas od 2000 lat, daje o sobie znać. Nie powinno być tak, że rzeczywistość jest negowana.

Tutaj, w tym momencie, gdy radość z tego święta osiągnęła swój szczyt, doświadczam niewiary - nawet u wielu chrześcijan, którzy odrzucają życie po śmierci. Ich niewiara zdradza Kościół, do którego należą, a ich słowa i czyny szerzą nienawiść do wiary, która dezorientuje tych, którzy są dobrej wiary. W rezultacie bardzo ucierpiała wartość naszego zbawienia.

Tak często zadaję sobie pytanie, czy nie ma już niezliczonych wierzących, którzy patrzą na śmierć z podejrzliwością i strachem, ponieważ jest tak wielu innych, którzy oddalili się od rzeczywistości zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. W Ewangelii Jezus zapewnia nas o błogosławieństwie, które obejmuje całą duszę i ciało.

Radość ze zmartwychwstania jest kulminacją wszelkiej nadziei dopiero wtedy, gdy



potwierdzamy krzyż Chrystusa. Chciałbym jeszcze wyraźniej podkreślić, że Syn Boży, który był człowiekiem i Bogiem, wykrwawił się tutaj na śmierć. Umarł ... upokorzony i zawiedziony. Tak myślimy, dopóki kilka dni później znów tam był, ten, który został złożony w grobie.

Świadkowie opowiadali, jak im się ukazał. Tymi samymi gestami brał ryby i jadł z nimi. Radość musi powstać w nas, radość z naszego odkupienia.

Świętujemy Wielkanoc, święto odrodzenia, święto wiecznego ucłowieczenia.

Łaska pokazała mi, że to prawda: jesteśmy zbawieni, możemy być pewni, że wszelkie zło zostało pokonane i że spotkamy Chrystusa w godzinie naszej śmierci. On weźmie nas w Swoje zasługi, zanieśie przed oblicze Boga i przeprosi za nas.

Doświadczymy owocu krzyża Jezusowego w nas, gdy podejmiemy ostateczną decyzję na rzecz Boga. Nawet ci, którzy w ostatniej godzinie swojego życia będą musieli wyznać, że nic nie osiągnęli, otrzymają taką samą nagrodę, jak ci, którzy zrobili w życiu wszystko z miłości do Boga.




W tym rozważaniu Bóg pozwala mi rozpoznać moją bezsilność i niezdolność. Pozwala mi zanurzyć się w powołaniu i odpowiedzialności tych, którzy piastują wysokie urzędy. Pozwala mi spojrzeć na zadania każdego z osobna. Nigdy nie wolno zaprzeczać swoim słabościom.

Byłoby niesprawiedliwe sądzić, że władza i prestiż, kult osobowości i zaszczyty są oznakami świętości. Prowadzi mnie do mojej odpowiedzialności jako założycielki i co widzę: tylko moją niemożność. Moja wierność aktowi oddania jest moją jedyną odpowiedzialnością. Duch Święty przyjął moje „Tak“, aby ukazać się światu poprzez moją słabość.


Nic nie będzie moją zasługą. Ani nikt inny nie ma prawa blokować mojego Fiat. We wszystkich powołaniach objawia się zwycięstwo nad słabością. W każdym powołaniu można rozpoznać owoc krzyża, zbawienie, które do nas przyszło, staje się motywacją do pełnienia woli Bożej i podążania za Chrystusem.

Najważniejszą rzeczą w tym święcie jest to, że nasza wina została przebaczona, że odzyskaliśmy czystość, że Zmartwychwstały Pan rządzi naszym światem i że życie wieczne stoi otworem dla wszystkich, którzy w Niego wierzą.

Chrystus zmartwychwstał. Wiara wypływa z naszych serc: Chrystus zmartwychwstał!



Ojcze  
Rzucona na ziemię,  
niezdolna podnieść się do Ciebie,  
budzę się z czystej miłości,  
by wychwalać Twoją wielkość i dziękować Ci na wieki.  
Przez zasługi Twojego jedyne*g*o i umiłowanego Syna  
stało się dla mnie możliwe  
wypowiedzieć moje wyznanie wiary,  
gdy objawił mi się  
jako Władca nieba i ziemi.  
Padam na twarz u stóp krzyża,  
gdzie zaczęło się moje odrodzenie,  
chwałę Cię i dziękuję Ci  
za całe dobro, które spłynęło na świat.  
Wierzę w Ciebie, Ojcze,  
którego Królestwo jest blisko mnie,  
którego miłość budzi mnie do życia,  
którego wolą jest, abym Cię czciła i kochała,  
którego pragnieniem jest mnie zbawić  
i oddalić ode mnie wszelkie zło.  
Wierzę w łaskę sprawiedliwości  
przez ofiarę Jezusa Chrystusa,  
który stał się człowiekiem dla sprawiedliwości.  
Wierzę w każde słowo wypowiedziane przez Niego,  
które objawiało Twoją niezmierną miłość w związku z Jego życiem,  
cierpieniem i śmiercią,  
którego prostota mnie wywyższyła



*i ustanowiła mnie członkiem Jego Mistycznego Ciała,  
Tobie, o chwalebny Ojcze, z wdzięcznością i czcią.  
Wierzę w Twoją wszechmoc, w której szatan został pokonany,  
aby w mojej słabości spełniło się obiecane szczęście,  
być wiecznie z Tobą w pokoju i miłości.  
Wierzę w moje zmartwychwstanie,  
w duchowe zjednoczenie duszy i ciała.  
Jestem o tym przekonana na podstawie zeznań świadków,  
którzy zapisali swoje doświadczenia w Piśmie Świętym  
i wspierają moją wiarę  
w spełnienie mojej nadziei.  
Wierzę i jestem pewna  
że Ty, Boże, jesteś Zbawicielem mojego życia  
i że nie mogę zadośćuczynić Ci w żaden sposób,  
z wyjątkiem w Jezusie Chrystusie, Twoim Synu,  
który poświęcił się za mnie,  
abym żyła i dziękowała Tobie.  
Wierzę i dziękuję Ci za moją bezsilność,  
która pozwala mi powiedzieć do Ciebie:  
Ojcze, weź mnie,  
jeśli podoba Ci się pokazać Swoją wielkość we mnie.  
Weź moją słabość,  
by nieść cierpienia Jezusa,  
aby święty krzyż był jedynym spojrzeniem ziemi  
i aby każde serce czuło się przez niego dotknięte,  
by dziękować Ci i kochać Cię.  
Odkupienie, absolutne i wieczne,  
ujawniło miarę obelg Jemu zadanych,*



*ujawniając wielką miłość  
którą wszyscy zostaliśmy obdarzeni.*

*Weź moje serce,  
aby było wypełnione Tobą,  
z wdzięczności i ku Twojej czci  
po wieki wieków.*

*(Fragment z książki Matki Marii Teresy „Ich bitte Dich o heilige Kirche – Im Namen des Geistes“, „Proszę Cię, o święty Kościele – W imię Ducha św.), Westerngrund 1994, s. 157)*

## KOMENTARZ

### Zrozumienie tajemnicy

#### **Diakon Manfred Lang, zastępca Przeora Generalnego**

Mamy Wielkanoc, która trwa 50 dni. Chrystus zmartwychwstał! Wcielenie i zmartwychwstanie to ta sama tajemnica. Matka Maria Teresa otrzymała od Boga to, o co modlimy się w Credo: My także zmartwychwstaniemy w niezniszczalnym ciele.

Zmartwychwstanie jest częścią naszego człowieczeństwa i częścią boskiego ucłowieczenia Chrystusa. Zostaliśmy stworzeni do życia. Chrystus jest w nas, a my w Nim, tak jak On trwa w Ojcu, a Ojciec w Nim, mówi pożegnalna mowa Jezusa w Ewangelii św. Jana. Matka Maria Teresa dzieli się z nami prawdziwością tej tajemnicy w imieniu Boga.

Jest to tajemnica naszej wiary i Jego miłości.

Ty także jesteś z Nim bardzo blisko związany, droga siostrzo, drogi bracie: tak jak Ojciec jest w Nim, tak my jesteśmy w Nim, a On w nas. Wszystkie granice zostały usunięte - w Świętej Eucharystii można zmysłowo uchwycić fenomen tego, jak On się w nas łączy i staje się częścią nas...

Ta tajemnica jest wyrazem Bożej mocy nad grzechem, śmiercią i diabłem, zgodnie ze słowami Przeora Generalnego ks. Karla-Heinza Hausa: „Wielkanocna radość jest punktem kulminacyjnym, kiedy potwierdzamy krzyż!”. W Tygodniu Męki Pańskiej w 1993 roku, na rok przed śmiercią, Matka Maria Teresa po raz kolejny doświadczyła krzyża osobiście, a ból był większy niż kiedykolwiek wcześniej na jej życiowej drodze cierpienia. Doświadczyła tortur Jezusa z niewyobrażalnym okrucieństwem.

Zawsze brała udział w jego Misterium Paschalnym w Wielkim Tygodniu, ale nigdy tak gwałtownie jak tym przedostatnim razem: „To Syn Boży wykrwawił się tutaj na śmierć, który był człowiekiem i Bogiem. Umarł ... upokorzony i zawiedziony”. W śmierci Chrystusa rozpoznała, „że nie jesteśmy z tego świata, w którym grasuje szatan”.

Ale miłość Chrystusa powinna usunąć nasz strach i wątpliwości, ponieważ żyjemy na tym świecie: „Jesteśmy odkupieni - na dobre”. Oznacza to, nie martw się, nikt nie może odebrać ci twojego zbawienia. Jesteś ukochanym dzieckiem Boga Ojca, ukochaną siostrą i bratem Chrystusa, wypełnionym Duchem Świętym...



Obraz Trójcy Świętej, splot Stwórcy, Odkupiciela i Ducha Świętego, znajduje swój odpowiednik w Mistycznym Ciele Chrystusa, które Zmartwychwstały tworzy razem z nami zgodnie z Pismem Świętym. On przyjął ciało, a my jesteśmy członkami Jego ciała, „ciałem uduchowionym“ w „corpus Christi mysticum“ (Rz 12,4-6, 1 Kor 12,12-27).

Możemy uczestniczyć i przyczyniać się do Communio in Christo, wspólnoty w Nim, wchodzimy w ciągły rozwój z Chrystusem dla chwały Bożej. Dla wszystkich otwiera się droga, po której może kroczyć każdy, kto obiecuje i żyje miłością Boga w miłości bliźniego.

Ofiarna śmierć Chrystusa sprawia, że krzyż staje się otwartą bramą do spotkania z Bogiem. Matka Maria Teresa bardzo cierpi z powodu faktu, że wielu ludzi, w tym chrześcijan, odrzuca ideę życia po śmierci. Krzyż był od początku zgorszeniem dla wielu i pozostaje nim do dziś. Wielu chrześcijan również odrzuca krzyż i śmierć Zbawiciela - wierząc, że mogą obchodzić Wielkanoc praktycznie bez Wielkiego Piątku...

Ale to nie jest możliwe. Matka Maria Teresa mówi w sposób oczywisty „o rzeczywistości zmartwychwstania Jezusa Chrystusa“ jako fakcie następującym po rzeczywistości cierpienia i śmierci, która wciąż czeka nas wszystkich, ale która przechodzi przez wszystkie cierpienia i niesie je za sobą: „Jezus zapewnia nas w Ewangelii o błogosławieństwie, które obejmuje całość, duszę i ciało“, śmierć i zmartwychwstanie.

„Świętujemy Wielkanoc, święto odrodzenia, święto wiecznego uciłowięczenia“, pisze Matka Maria Teresa: „Łaska pokazała mi, że to prawda: jesteśmy zbawieni, możemy być pewni, że wszelkie zło zostało pokonane i że spotkamy Chrystusa w godzinie naszej śmierci. On weźmie nas w Swoje zasługi, zanieśie przed oblicze Boga i przeprosi za nas“.

Ona jest pewna: „Doświadczymy owocu krzyża Jezusowego w nas, gdy podejmiemy ostateczną decyzję na rzecz Boga“. W ten sposób założycielka daje nam i tym, którzy przyjdą po nas, nieustanną radość wielkanocną. Wiemy, że musimy umrzeć. Ale wiemy też, że będziemy żyć w wiecznej wspólnocie z Chrystusem.

## Diakon Manfred Lang, zastępca Przeora Generalnego

\*11 maja 1959; Konsekrowany 16 czerwca 2007 w katedrze w Aachen



Stały diakon z cywilnym zawodem, żonaty z Sabine Roggendorf, troje dorosłych dzieci, dwoje wnucząt.

Redaktor i autor kilku książek, w tym biografii/hagiografii „Weit über alle Grenzen“ („Daleko poza wszelkimi granicami“), napisanej wraz z Hermannem Multhauptem i przy wsparciu byłego Przeora Generalnego ks. Karla-Heinza Hausa na temat życia i działalności założycielki Matki Marii Teresy, a także wydawca tomu medytacji „Worte der Hoffnung“ („Słowa nadziei“) (Edition Communio wyd. „Echter“) oraz współautor publikacji „Als ob es heute wäre: Von der ungebrochenen Aktualität des Zweiten Vatikanischen Konzils“ („Jakby to było dzisiaj: O nieprzerwanej aktualności Soboru Watykańskiego II“). (Edition Communio) wraz z o. Rudolfem Ammannem ISch (wydawca), ks. prof. Hermannem-Josefem Pottmeyerem und ks. prof. Stanisławem Urbańskim.



### **Stopka redakcyjna**

Wydawca: Ordo Communions in Christo

Adres: Bruchgasse 14, D-53894 Mechernich

Strona internetowa: [www.communio.nrw](http://www.communio.nrw)

Mail: [info@communio.nrw](mailto:info@communio.nrw)

Tel.: +49-2443 9814823

Faks: +49-2443 9814824

Redakcja i odpowiedzialność: O. Rudolf Ammann Isch, Mechernich/Niemcy

Kadra edytorska: Henri Grüger i Manfred Lang, Agencja ProfiPress, Mechernich/Niemcy

Layout: Henri Grüger, Agencja ProfiPress, Mechernich/Niemcy

Współpraca: Siostra Lidwina, Mechernich/Niemcy

Tilj Puthenveettil, Mechernich/Niemcy

Hilde Bouschery, Mechernich/Niemcy

Ewa Bochynek, Mechernich/Niemcy